

Ministerstwo skarbu oszczędza Skreślenie czterech etatów

W związku z reorganizacją departamentu obrotu pieniężnego w m.in. skarbu, mają być ze skreślenia służbowych i oszczędnościowych zwinięte cztery etaty. Przewidywane jest zwolnienie ze służby czterech wyższych urzędników (4 i 5 rangi) — zajmujących tam stanowiska. Redukcji mają ulec dwaj inspektorowie m.in. skarbu p.p. Lipiński i Morozewicz oraz radca ministerjalny Michalski i referendarz Malanowicz.

NIEMCY SKRADLI akty protestu posła Baczewskiego przeciw germanizowaniu Polaków

BERLIN, 10.11. Komisja regulaminowa sejmiku pruskiego zajmowała się sprawą incydentu

z posłem Baczewskim, który, jak wiadomo, nie dopuszczony był na posiedzenie komisji gospodarczej, rozpatrującej kredyty na akcję germanizacyjną na kresach wschodnich.

Jest rzeczą zastanawiającą, że wszystkie akty dotyczące protestu posła Baczewskiego znikły z biur komisji w niewytłumaczony sposób tak, że przebieg całego incydentu musiano rekonstruować na zasadzie oświadczeń prezesa komisji i posła Baczewskiego.

W gmachu senatu meksykańskiego, dwaj senatorowie Henshaw i Espinoza, rozamiętnieni dyskusją polityczną wyjęli rewolwery i zaczęli strzelać do siebie. Espinoza padł trupem na miejscu, Henshaw jest ciężko ranny.

Przemysł górniczy zapowiada walkę o polepszenie zarobków

WARSAWA, 10.11. Z kół sejmowych zapowiadają podjęcie walki o polepszenie zarobków w całym przemyśle górniczym, a więc kopalniach węgla, ropy i soli.

Z dniem 15 b. m. ma być wypowiedziana dotychczasowa umowa i rozpoczęta systematyczna walka o osiągnięcie celów zamierzonych.

CZY RZĄD PRZEDŁUŻY moratorium dla weksli przedwojennych

W dniu 1 grudnia r. b. wygasa moratorium dla weksli przedwojennych. W związku z tem centralne organizacje przemysłowe, kupieckie i bankowe wystąpią w najbliższych dniach do minister-

stwa sprawiedliwości, przemysłu i handlu oraz skarbu z memorjałem, wskazującym na konieczność przedłużenia moratorium jeszcze na okres sześciomiesięczny.

KULA W ŁEB Wyrok na dyrektora sowieckiego banku za kontr-rewolucję gospodarczą

MOSKWA, 10.11. W Samarkandzie zakończył się bardzo charakterystyczny dla stosunków sowieckich proces sądowy Tichomirowa, dyrektora oddziału sowieckiego Banku Przemysłowego. Tichomirowa oskarżono o faworyzowanie kupców i przedsiębiorców prywatnych na szkodę sowieckich przedsiębiorstw przy udzielaniu kredytów.

Sąd uznał Tichomirowa winnym „kontr-rewolucji gospodarczej” i skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano.

Morderstwo i samobójstwo z zazdrości KRWAWY DRAMAT MAŁŻEŃSKI

Sierżant w Grodzisku zabójcą i samobójcą

Terenem krwawego zajścia stał się Grodzisk w pow. białskim. Dnia 9 b. m. na rynku w Grodzisku spotkali się Władysław Zawadzki, mieszkaniec Grodziska (ul. Krańcowa) lat 25, robotnik zakładów mechanicznych sp. akc. „Urus” pod Pruszkowem oraz Stanisław Sosnowski, lat 23, plutonowy 36 p.p., zamieszkały w Jordanowicach pod Grodziskiem.

Miedzy wymienionymi powstał spór, w którego wyniku Sosnowski wyjął rewolwer i dał strzał do Zawadzkiego, który, ranny w głowę, upadł nieprzytomny.

Zanim na odgłos strzałów nadbiegli przechodnie, Sosnowski zwrócił rewolwer ku sobie, wystrzelił i runął na ziemię obok swego przeciwnika. Zaalarmowana strażą nadbiegła policja.

Oliary tragedii, dające jeszcze słabe oznaki życia, przewieziono do miejscowego szpitala, gdzie Zawadzki po upływie dwu godzin życia zakończył. Sosnowski zaś zmarł około północy.

Powodem krwawego dramatu była zazdrość ze strony Zawadzkiego. Jak się okazało, Sosnowski pozostawał w zażyłych stosunkach z żoną Zawadzkiego jeszcze za jej panieńskich czasów. Mimo kilkakrotnych ostrzeżeń, ze strony Za-

Dziesiąta rocznica śmierci Henryka Sienkiewicza



Wczoraj minęła 10-ta rocznica wielkiego mistrza słowa polskiego, wielkiego artysty, który w ponurych dniach niewoli krzepił zwątlone serca rodaków wspaniałym odzwierciedleniem dawnej świetności „Czeskiego panterki”

Ford nie finansuje podróży królowej Marii po Ameryce

NOWY JORK, 10.11. Henryk Ford zaprzeczył pogłosce jakoby przyznał się finansowo do urzędzenia podróży królowej Mariińskiej w Ameryce, o czym rozszły się pogłoski w prasie.

Oddał wprawdzie do dyspozycji królowej Marii samochody, wartości około 200.000 dolarów.

lecz wydatki kolejowe i hotelowe nie są przez niego pokrywane.

GENERALNA PRÓBA REWJI WOJSK NA PLACU SASKIM

zapowiada na dziś uroczystość jakiej jeszcze nie widziała Warszawa

WARSZAWA, 10.11. Godzina 6 rano... Plac Saski spowity gasnącymi mrokami nocy. Biją tylko światła z akademickiego kiosku. Od strony Krakowskiego Przedmieścia wylaniają się szare masy wojsk, wlewają się zwolna w

mglistą gardziel placu Saskiego. Szczek broni, galop kawalerii, ostatnie rozkazy i dyspozycje. Świta ranek. Słońce przediera się trudem przez zachmurzone niebo. Przed pomnikiem ks. Poniatowskiego zbierają się grupki oficerów, adiutantów, komenda miasta.

General Konarzewski na swym wspaniałym koniu objeżdża plac, lustruje wszystko, czuwa nad każdym oddziałem.

W pewnej chwili oficerowie 7 pułku ułanów wprowadzają historyczną kasztankę Marszałka Piłsudskiego. Przybyła blisko 40 km z Mińska Mazowieckiego. Mimo sędziwego wieku (ma lat 20) trzyma się krzepko.

Wschodzi słońce. Próba panorama jutrzejszej rewii rozlewa się poza brzegi Placu Saskiego.

Widok imponujący. Ustawiają się plutony piechoty, za nimi artyleria, skrzydła zamykają kawaleria.

Rewia zgromadziła przeszło 6.000 wojska.

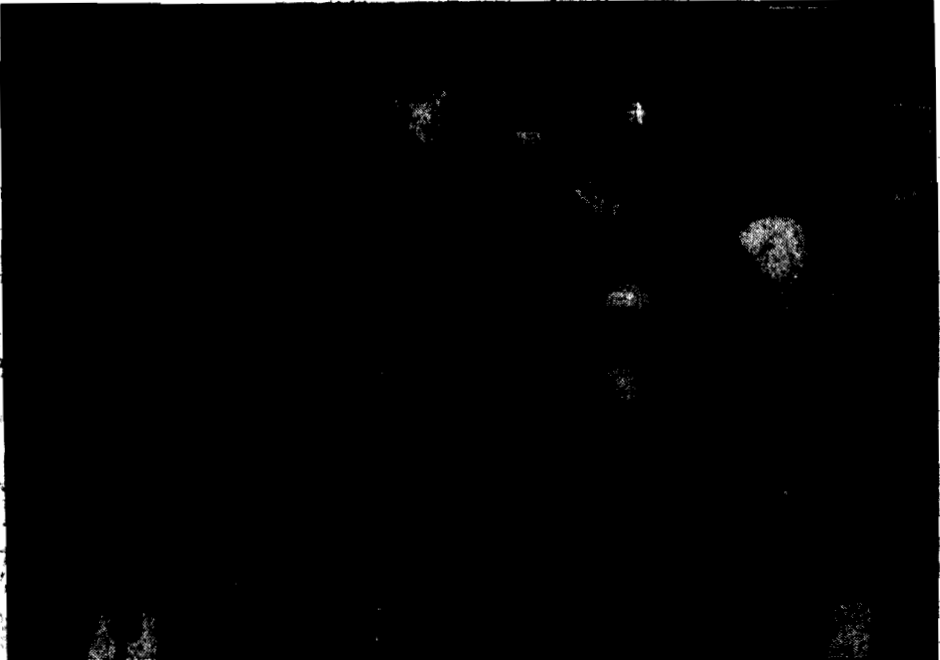
Oprócz garnizonu warszawskiego 21, 30 i 36 p.p. biorą w niej udział pułki prowincjonalne z Modlina, Zegrza, Jabłonny, Garwolina, Puław, Modlina i Mińska Mazowieckiego.

Rozpoczyna się defilada. Przed pomnikiem dosiada kasztankę rotmistrz 7 pułku ułanów, które mu powierzono pieczę nad ulubioną Marszałka. Na pierwsze tony orkiestry Kasztanka się ożywia, podskakuje w lansadach, prycha z zadowolenia nozdrzami.

Rewię w rytmie poważnym otwierają: szkoły oficerskie, dalej postępują pułki garnizonu warszawskiego, przerywane turkotem karabinów maszynowych, i konny pułk łączności, saperzy, żandarmerja, artylerja, kawalerja. Pochód zamykają samochody pancerne.

General Konarzewski wydaje ostatnie rozkazy, charakterystycznym ruchem ręki wita przechodzące oddziały.

Kasztanka Komendanta Piłsudskiego



Na podwórzu belwederskim stanęła onegdaj kasztanka, ulubiona wierzchowka Marszałka Piłsudskiego.

Wyszła do niej Marszałek z dziećmi: Jagusia, Wandzia i Zuzia, córeczką pułkownika Wieniawy Długoszowskiego

Kasztanka nasłuchiwała się wielu miłych komplementów i obdarzona została cukrem. (Patrz str. 3-cia)



Sąd w Sowietach organem władzy komunistów

MOSKWA, 10.11. Rząd sowiecki przystępuje do reformy sądownictwa. W myśl niej, sąd stałby się organem dyktatury

proletariatu, a czynnik rządowy, osłabnionyby zdecydowany wpływ na sądy.

Młodość i karjera Z galerii romantycznych małżonków

Londyński dziennik „Daily News” rozczulił się nad romantyczną miłością młodego arystokraty włoskiego, syna markiza di Castro, który zrezygnował z ogromnej fortuny i pracuje na utrzymanie jako fryzjer.

Powodem tego niezwykłego postępu jest miłość.

Markiz de Castro zakochał się bowiem w biednej szwaczce angielskiej i wbrew woli swych rodziców poślubił ukochaną.

Skutkiem tego został wydziedziczony.

Z godnością przyjął zmianę losu i pracuje na utrzymanie rodziny, goląc Angielkom brody.

Drugim takim romantycznym kochankiem jest hrabia Rudolf Ehrbach.

Porzucił on w Londynie dziewczynę włoską, zakochał się w niej na zabój i ożenił się z nią. Rodzice wydziedziczyli wyrodonego syna.

Kochał się, maż pracuje więc jak w handlu, w jednym z magazynów angielskich, czuje się bardzo szczęśliwy i w przyszłości cały majątek, niż rozdzielić się z ukochaną żoną.

Najstarsza Indianka



Teresa Benewah pamięta doskonale rok 1848, liczy bowiem lat sto.

OWADY PRZECIW OWADOM ROZBÓJNICY, PIJACY I „LUDOŻERCY” wśród much i chrząszczy

Okrucieństwo i ludożerstwo nie jest wyłącznym przywilejem człowieka.

W świecie owadów spotykamy również sadystów i „kanibłów”, pożerających z upodobaniem swoich współbraci. Owady te jednak stają się niejednokrotnie sprzymierzeńcami człowieka w walce ze szkodnikami.

Jednym z takich szkodników jest chrząszcz japoński, który

z Azji przedostał się do Ameryki i tam w krótkim przeciągu czasu stał się plagą rolnictwa. Naukowe badania nad życiem chrząszcza japońskiego wykazały, że najzaciejszym wrogiem tego szkodnika jest t. zw. chrząszcz Matki Boskiej.

Wyhodowano więc sztucznie całą armię tych zbawczych owadów i wypuszczono ją na azjatyckich intruzów w celu ostatecznego ich wyteptania. Obie te strony wojujące widzimy na ilustracji.

Wogóle nauka ustaliła fakt, że drapieżne owady zazwyczaj rzucają się na bezbronne, przystępniejsze ich to „ludożercy”, pożerający ciała swych współbraci. Tutaj wymienić należy przede wszystkim pajaki, żyjące się wszelkimi owadami, z wyjątkiem pewnych gatunków moli.

Skorpiony i stonogi również należą do owadożerców.

Nie brak wśród owadów i atakujących. Istnieje drobna muszka, której jedynym pokarmem jest alkohol, wywołany z nadgniętych i fermentujących owoców.

Wreszcie pewien gatunek chrząszcza z upodobaniem raczy się... pleśnią tureckim. — Smaczno apetyt!

NAJNIEBEZPIECZNIEJSZE SZKODNIKI



Powiększony okaz szerszenia, niszczącego przeważnie plantacje brzośkwiniowe



Góry mol zwany „Cecropia” u dołu mol t. zw. „Cygnuski”



Chrzaszcz Matki Boskiej, albo „chrząszcz bosy”, typowy zawzięty niebezpieczny szkodnik, t. zw. chrząszcz japoński.

SŁOŃ OSZALAŁY z powodu bólu zębów

Ludność półwyspu malajskiego żyła dłuższy czas pod groźbą szaleństw dzikiego słonia, który wpadał do osiedli ludzkich i szerzył w nich spustoszenie.

Kilkudziesięciu ludzi i wiele zwierząt domowych zginęło pod stopami dzikiego zwierzęcia.

Wreszcie zdołano zastrzelić oszalałą bestię.

Zauważono wtedy, iż słoń pozabawiony był jednego kła.

Pozostały w dżunglach korzeń był sprężyną i powodował nieznośny ból, który wprowadzał zwierzę w wściekłość.

Śmiertelny pojedynek W GRUDZIADZU

Oficer rezerwy zastrzelił przeciwnika, a następnie znikł bez śladu

Nasz korespondent telefonicznie z Grudziądza:

Onegdaj o godz. 7 rano w podmiejskim lasku w Grudziądzu odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy p. Szamrakiem

oficerem rezerwy a kierownikiem wydziału sprzedaży firmy „Tepege” p. Adamem Kohnem.

Pojedynek był wynikiem sprawy honorowej na tle obrazu osobistej i odbył się na warunkach bardzo surowych. P. Adam Kohn otrzymał śmiertelny strzał w głowę i na miejscu wyzionął ducha.

Wypadek wywołał w mieście wielkie wrażenie.

Prokurator wydał rozkaz aresztowania oficera rez. Szamraka, który po tragicznym wyniku pojedynku ukrył się.

Policja poszukuje również sekundantów.

Z szóstego międzynarodowego zjazdu filozofów



Dr. Grant z Londynu i dr. Dasgupta z Kalkuty

Obleżenie pałacu biskupiego w Trydencie

Tłum faszystów żąda wydania ks. biskupa

INSBRUK 8. 11. Donoszą z Trydentu o wielkich demonstracjach przeciwko biskupowi Endrizemu. Tłum faszystów zgromadził się przed pałacem biskupim i domagał się wydania biskupa.

Delegacji demonstrantów oświadczył biskup, iż gotów jest ustąpić, jeżeli Watykan wyda

Żona posia w roli detektywa wystąpiła na statku „Aquitania”

Miedzy rządami Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki i Wielkiej Brytanii istnieje układ, na mocy którego na statkach angielskich wszelkie użycie alkoholu jest zabronione z chwilą, gdy znajdują się one w odległości trzech mil od brzegów amerykańskich.

Zdarzyło się, że na pokładzie statku angielskiego „Aquitania” znalazła się żona angielskiego posła, lady Izabella Howard, wracająca do Ameryki. Kiedy okręt wpłynął już w strefę prohibicji, doszło do uszu lady, że mnóstwo pasażerów raczy się alkoholem. Poczuła lojalności wobec układu międzynarodowego skłoniła panią Howard do odegrania roli detektywa i gdy „Aquitania” zawinęła do nowojorskiego portu w celu odbycia tam kwarantanny, energiczna lady „nakryła” mnóstwo amatorów wódeczki, którzy nie zdążyli zatrzeć się z zapasem w czasie właściwym.

Niemiec fakirem



Paweł Scholtkopf, młody Włombrzyk, produkując się jako fakir i badać sensację w całej Europie

TANIEC ku czci królowej Marji rumuńskiej

Podczas balu, wydanego na cześć królowej rumuńskiej w Nowym Jorku, zaprowadzono nowy taniec, nazwany „Krok królowej Marji”.

Jest to kombinacja walca, two-steps i shimmy.

„Krok królowej Marji” odtaneczony przez dwie pary tancerzy, zyskał powszechne uznanie i stał się odrazu popularnym.

Znawcy twierdzą, iż nowy taniec zdobędzie w tym sezonie wszystkie salony i wyprze „charlestona” i „Black Bostona”, który zaczął wchodzić w modę.

ZABÓJSTWO ŻONY na grobie Kochanka Strasliwe morderstwo na cmentarzu paryskim

W dniu Zadusznym rozegrała się na cmentarzu Montmartre, w pobliżu grobu poety niemieckiego, Henryka Heinego, wstrząsająca tragedia.

Młody rzeźbiarz angielski S. H. Goleman, ożenił się przed kilku miesiącami z paryżanką, panną Alicją Godesey.

Po ślubie dowiedział się, że małżonka jego miała kochanka, który skończył śmiercią samobójczą.

Nieutłulona w żalu Alicja odwiedzała stale grób ukochanego i strosła go kwiatami.

Zazdrosny mąż zabronił swej

żonie wędrowek na cmentarz.

Na tem tle przychodziło nieraz do zatargów między małżonkami.

W dzień Zaduszy wymknęła się p. Goleman z domu, a ponieważ nie wracała czas dłuższy, mąż jej domyślił się, iż bawi na cmentarzu. Udał się więc na poszukiwanie żony i spotkał ją nad grobem dawnego kochanka.

Podsunał się cichaczem do pochylonej nad mogiłą żony i trzema wystrzałami z rewolweru pozbawił ją życia.

Po dokonaniu zbrodni oddał się dobrowolnie w ręce policji.

Następca tronu angielskiego otrzymał rangę żołnierza 1-ej klasy

Bawiący obecnie w Paryżu następca tronu angielskiego ks. Walji odwiedził szkołę wojskową w Saint Cyr.

Po wroczystej defiladzie nastąpiła z b. wychowanków szkoły wręczył ks. Walji dyplom na stopień „anspessade’a” wprowadzony jeszcze za Ludwika XIV, a równający się stopniem żołnierza 1-ej klasy.

Komendant klasy wręczył wysokiemu gościowi helm, kité i rękawiczki białe, co razem stanowi dar tradycyjny, wręczany wychowankom przy promocji.

Następnie książę udał się w otoczeniu nowych kolegów do sypialni wspólnej, gdzie wskazano mu jego łóżko, oraz szafkę z kompletem ekwipunku kolecy jako interneta szkoły.

Wystawa samochodów w Paryżu



Kompozycja auto, która została

Król ze znaczka pocztowego Sekret wystawy filatelistycznej

W Nowym Jorku otworzono przed kilku dniami międzynarodową wystawę filatelistyczną.

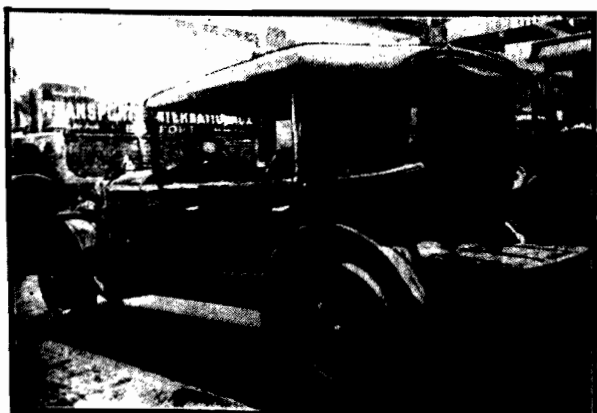
Wśród wystawców znajduje się Otto II-ej, król węgierski.

Tajemniczą tą osobistością, nieznana bliżej w współczesnej Europie jest nikt inny tylko syn eks-cesarzowej Złoty, pretendent do tronu austriacko-węgierskiego

Ten rodzaj monarchistycznej propagandy nie przeszkadza wcale demokratycznym obywatelom Stanów Zjednoczonych, skoro zbior króla Ottona II-go nagrodzili brązowym medalem.

Wedle zapewnień prasy amerykańskiej na taki pomysł propagandy wpadli węgierscy magnaci.

Wystawa samochodów w Paryżu



Fakton motocyklowy z białą i czarną dla Indianków

ODEZWA

Obywateli!

Dzień 11 listopada jest dla nas największym świętem. Jest to bowiem pierwszy dzień naszej prawdziwej wolności, kiedy naród cały zerwał pęta niemiecko-austriackiej niewoli, wypędzając ze swej ziemi najęzdców. Każdy z nas nosi w sercu tę niezapomnianą chwilę, kiedy po raz pierwszy spadły okowy naszego jarzma, kiedy ujrzeliśmy słońce prawdziwej niepodległości.

Tak samo, jak dla Ameryki dzień 4 lipca, a dla Francji dzień 14 lipca, tak dla nas tym Dniem Wolności jest

Dzień 11 Listopada.

Aby uczcić tę radosną chwilę zawiązał się Komitet Obywatelski pod przewodnictwem p. Starosty, który ustanowił następujący program uroczystości.

Dnia 10 o godz. 19-ej capstrzyk orkiestr wojskowych i orkiestr Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego. Dnia 11 b. m.: o godz. 6-ej pobudka orkiestr wojskowych, o godz. 10-ej Msza polowa na placu Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie defilada wojska i organizacji P. W. O. o godz. 15-ej koncert orkiestr wojskowych w ogrodzie miejskim. O godz. 18 m. 30 uroczysta Akademia w sali Robotników Chrześcijańskich: a) Słowo wstępne, b) Chóry Seminarjum Męskiego, c) Koncert orkiestr wojskowych.

Wejście bezpłatne.

Komitet.

Z Litwy.

Przebieg rokowań sowiecko-litewskich.

Urzędowa „Elta“ donosi: Rokowania między Litwą a ZSSR w sprawie zawarcia traktatu handlowego odbywają się pomyślnie. We wszystkich komisjach przygotowawczych podstawowa praca została już wykonana, komisja zas transytowo-transportowa wczoraj miała zatwierdzić ostateczny tekst porozumienia w sprawach tranzytu i transportu. W ten sposób przebieg rokowań daje nadzieję oczekiwać zawarcia traktatu handlowego w najbliższym czasie.

Referenci do spraw szkół mniejszości narodowych

Rząd litewski wniósł do Sejmu ustawę o utworzeniu przy Ministerstwie Oświaty etatów referentów do spraw szkolnictwa polskiego, niemieckiego i żydowskiego.

Projekt oddzielenia kościoła od państwa w Litwie.

„Socjaldemokrat“ donosi, iż wprowadzenie cywilnych ksiąg stanu i ślubów cywilnych jest wstępem do akcji dalszej: rządu obecnego, zmierzającej do oddzielenia kościoła od państwa.

Konie i dzwony.

„Lit Zin“ donosi, iż ze względu na warunki, z których rząd sowiecki, w tych dniach przekazał poselstwu litewskiemu w Moskwie ewangeliczne w czasie wojny z Litwy dzwony kościelne w liczbie 1000 kil. Dzwony będą oddane do kraju.

Pozatem komisariat handlu z granicznego ZSRR ma wydłogować do Litwy komisję w sprawie zakupu pewnej liczby koni. Komisja ta ma wyjechać w tych dniach.

Echo ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej. Jak Pan Radny i pedagog Majewski obrazili się na „Dziennik Suwalski“.

W sprawozdaniu naszym w dn. 3 bm. z posiedzenia Rady Miejskiej zasnąciliśmy niewłaściwe zachowanie się radnego M (Majewskiego), które spowodowało iż radny E (Erdreich) zmuszony był opuścić zebranie. Wzmianka nasza nie podobała się naturalnie panu Majewskiemu i przy okazji zareagował na nią we właściwy sobie sposób.

Albo ktoś jest p. Majewski? Pan Radny Majewski należał w ogóle do tych niesfornych radnych, którzy ulembowiliwają spokojnie i rzeczowo obrady i z którymi przewodniczący ma najwięcej kłopotu. Pan Majewski należał także do ciętych pedagogicznych Seminarjum miejskiego, jako wykładający obecnie „ogólnie kształcące przedmioty“.

Nauki ściśle, jak np. arytmetyka nie są udziałem pana pedagoga, gdyż tu pan Majewski ujawnia tendencję utosamiania dzielenia z dodawaniem. Zdolność gospodarcze pana radnego Majewskiego podał w wątpliwość Chamicie w czasie procesu; Hofman contra Chamicie, a zdaje się że obecnie dyrektor Seminarjum Nauczycielskiego p. Hofman również powziął pewne wątpliwości co do udziału w tym względzie pana Majewskiego. Gły więc wiemy, kto jest

p. Majewski zrozumiemy w jaki sposób zareagował na naszą wzmiankę w sprawozdaniu z Rady Miejskiej.

Otóż przy wypadkowym spotkaniu się z dydaktem Dziennika p. Milewskim radny i pedagog w jednej osobie pan Majewski w sposób kategoryczny, nie wzbudzający wątpliwości wyraził swoje oburzenie na „Dziennik“ i zagroził że „to może się odbić materialnie na w dawnicztwie, że Rada Miejska i Pan Prezydent mają już dość „Dziennika“.

Z sumiemy wrażliwość pana Majewskiego na dobra doczesne i stronę materialną (vide proces Hofman contra Chamicie), ale jak to nas dotyczy nie możemy wyrozumieć, albowiem „Dziennik“ nie jest na niczym złośliwie, nie pobiera od nikogo żadnych subsydjów, nie posiada żadnych synekur...

Niewiemy również czy Rada Miejska i Pan Prezydent upoważnili pana radnego Majewskiego do wyrażania uczuć i przemawiania w ich imieniu...

ODCZYT.

W dniu 12 bm. o godz. 8 wieczór w sali Reursy Obywatelskiej Magister Teologii ks. Czesław Borawski wygłosił odczyt na temat „Tesknota z idealem“. Treść: Walka dwóch światopoglądów: materializmu i pozytywizmu, spirytualizmu. Wzrost uczuć religijnych. Przyczyny tego. Jaka będzie religia przyszłości?

Konfucjusz, Buddyzm, Islam, Chryścjanstwo. Quid vadit dzisiejszego człowieka. Potrzeba nam...

Wystrzegać się przed żebrakami-oszustami.

Maria Wileńczewska, zamieszkała przy ul. Polnej zdobyła łatwy sposób zarobkowania. Jeździ po wsiach, udając nieszczęśliwą i biedną, naiwnym opowiada że jej dom spalony, wydłużając w ten sposób datki w naturze w produktach spożywczych i t. p. które następnie sprzedaje.

Jednakże „wiedzą sąsiedzi jak kto śledzi“, wiedzieli o tym i Jan Kamiński, najbliższy jej sąsiad, który zawiadomił policję o oszustwie Wileńczewskiej.

Akademia ku czci św. Stanisława Kostki

W sobotę 13 i niedzielę 14 bm., odbędzie się uroczysta Akademia ku czci św. Stanisława Kostki, Patrona młodzieży polskiej.

W sobotę: rano o godz. 10-ej w Kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo. W niedzielę: Wieczorem o godz. 6-ej w Sa-

li Stow. Rob. Chrześcijań. 1) słowo wstępne, 2) chóry, 3) żywe obrazy 4) deklamacje, 5) „Dwa bracia“ szt. dram. w 3-ach aktach.

Bilety wcześniej nabierać można w gmachu byle, reperandy nauczycielskiej ul. Wigierska 80, w dzień uroczystości przy wejściu.

Dzień 11 listopada jest Świętem Państwowym.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dzień 11 listopada rb., jako rocznica wskrzeszenia Niepodległości Polski i oswobodzenia Stolicy Państwa od władzy zaborczej, ma być obchodzony jako uroczyste Święto Państwowe.

W dniu tym ołpawione będą w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa. Budynki rządowe i prywatne muszą być udekorowane flagami państwowymi. Suwałki, dn. 9 listopada 1926 r. Starosta (—) Baranowski.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 9 b. m. podczas ćwiczeń na placu 2 p. ułanów eksplodował granat, odrzucając rękę starszemu ułanowi Wojciechowskiemu.

Dom w Augustowie

z wolnym lokalem, elektryczność, ogródek, stajnia, sprzedaż b. tanio. Zależy na czasie. Cena 8.300 złotych. Adres właściciela Augustów, Jurkiewicz, gmach poczty.

3-3.

OGŁOSZENIE.

Polaję do wiadomości, iż wystawione przeze mnie dwa weksle a zrywane przez Fiedorowskiego po sześć tysięcy złotych każdy, dane do dyspozycji Towarzystw „POLAMTOW“ w Suwałkach, jako grzeźność nowa, wobec braku pokrycia oraz w związku z wezwaniem moim do wspomnianego Towarzystwa z dnia 11 sierpnia 1926 r. o zwrot weksli, honorowane nie będą.

Termin zwrotu wspomnianych weksli upłynął w dniu 25 sierpnia 1926 r. Suwałki, dn. 10 listopada 1926 r. Józef Ochowiec. 1-8.

MANICURE!

Zawadamiam Sz. Panie i Panów, że otworzyłam

salon wykwalifikowanego manicure

prz ul. Kościuszki pod Nr. 54
vis-à-vis Magistratu

Z poważaniem
Janina.

W starej rezydencji królów francuskich.

Tam, gdzie powstał traktat, przywracający Polsce państwowość i niepodległość.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Wersal, 5 listopada.

W osmą akurat r. cznieć zmierzają stan a Polski wybrał się do tego historycznego miejsca, gdzie aktem prawnym, mocą którego powstała do niepodległego życia nasza Rzeczpospolita, nadawiono stare dziejowe grzechy rozbiórów.

Tę starą rezydencję monarchii francuskiej, pałac słynny już z tradycji historycznej, leży okolony lasami, wzgórzami półg dziny drogi kolejowej od Paryża, tego nowoczesnego Babilonu.

Człowieka wyrwanego nagle ze zgiełku Paryża, z ludzkiej ulgi i żywego tętna tej metropolii francuskiej, — młodo-

woli wprowadza w nastrojowe skupienie widok rozległych skrzydeł pałacu wersalskiego i wspaniałość prastarego, olbrzymiego parku.

Zwyczajny zamek myśliwski za czasach Ludwika XIII, za Ludwika XVI został wspaniale przebudowany i powiększony głównie według planów genialnego architekta Mansart'a. Po roku 1878 Wersal już był siedzibą królewską i ośrodkiem życia politycznego. W roku 1789 tu odbyło się zgromadzenie Stanów, tu została też w kilka tygodni później uchwalona Konstytucja. Upadek Wersalu był za razem początkiem upadku

tronu. Przez długie lata panowało tu potem zniszczenie, dopiero Ludwik Filip odrestaurował pałac i założył w nim muzeum historycznych obrazów. W r. 1871 Wersal był główną kwatery cesarza niemieckiego Wilhelma I, zaś w r. 1875 był świadkiem proklamowania Republiki.

Świećność, zgaszona przez Wielką Rewolucję przywrócił Wersalowi jednak głównie Napoleon. Później i sam naród francuski nie zapomniał o tej kolebce piękna i wykultury, to też to starożytne gniazdo zachowane jest dzisiaj jak najlepiej.

Pałac szeroki na pół kilometra, składa się z części środkowej, wygiętej w stronę parku, oraz skrzydeł — północnego i południowego.

W rękach krótkiej korespondencji niepodobna opisać ani w streszczeniu ten nieskończony szereg wspaniałych komnat, w których spoczywał ten nieszczęśliwy „król-anant“ Ludwik XIV. W innej słoń komnacie, zwanej „Mambre de la reine“ smarła Maria Teresa, urodził się Ludwik XV i wyda-

zdołnych we wspaniałe meble pokryte adamaszkiem lub brokatem, przepłatanym szczerolotami nitkami.

Trudno byłoby tak samo wymienić wszystkie te bezcenne gobeliny, wspaniałe obrazy historyczne pendzla słynnych malarzy, wszystkie rzeźby i marmurowe posągi. To co mieści się w Wersalu, stanowić może temat do napisania nie artykułu, ale całej historii sztuki, co już — nawiasem mówiąc — dawno zostało zrobione.

Wspomnę tu jedynie o tem, co mi najwięcej utkwiło w pamięci. Są to mianowicie pokoje Ludwika XIV, Marji Antoniny i „Galerja Lustrzana“.

Szereg wspaniałych sal, dekorowanych przez znanych artystów, doprowadza do jednej z najpiękniejszych komnat, białej-złotej komnaty z łożem, na którym spoczywał ten nieszczęśliwy „król-anant“ Ludwik XIV. W innej słoń komnacie, zwanej „Mambre de la reine“ smarła Maria Teresa, urodził się Ludwik XV i wyda-

ła na świat czworo dzieci Marja Antonina.

W północnej części potem jest Sala Opery, w której do roku 1879 odbywały się posiedzenia Senatu, w innym miejscu znów wspaniała kaplica pałacowa, zdobna w kosztowne marmury, witraże i malowidła. Kaplica jest tak wielka, że czyni raczej wrażenie kościoła.

Największe jednak wrażenie robi „Galerja Lustrzana“, jedna z największych w Europie, w której to (galerji) 18 stycznia 1871 roku król pruski ogłosił się cesarzem Niemiec, a 28 czerwca 1919 roku podpisano słynny Traktat Wersalski, powołujący do życia szereg nowych państw, oraz naszą Rzeczpospolitą.

Po zwiedzeniu pałacu przychodzi kolej na park wersalski. Jego przepych i wytworność nie ustępuje niczem pałacowi. Tu ciągnie się labirynt galerji i korytarzy, mający za ściany rządy drzew i krzewów. Marmurowe rzeźby i posągi sdbia oieniste aleje parkowe.

Najpiękniejszą jednak ozdobą parku są wspaniałe wodotryski, fontanny i kaskady, dzieła inżynierów włoskich. Środkiem parku rozprężenia się wielkie jezioro, w kształcie krzyża.

Na krańcach tego parku leżą jeszcze dwa inne pałace, a mianowicie „Grand Trianon“ i „Petit Trianon“. W pierwszym w roku 1920 został podpisany traktat pokojowy między Francją, sojusznikami, a Węgrami. Obydwa te pałace zawierają duży pięknych osobliwości.

Samo miasto Wersal liczy 60.000 mieszkańców, 4 linie tramwajowe, 2 dworce, zaś wśród ulic wyróżniają się trzy szerokie arterje, wiedące do pałacu.

Wśród licznych wycieczek w piękne okolice Paryża, Wersal stoi też na pierwszym miejscu, reprezentując olbrzymią część w historii francuskiej.

L. Ł.